

WTA Finals 2023. W Cancun deszcz przerwał mecz Rybakina - Sabalenka

maciej · 3 listopada, 2023



Znamy już część rozstrzygnięć podczas odbywającego się w meksykańskim kurorcie Cancun turnieju GNP Seguros WTA Finals Cancun 2023, zamykającego sezon WTA Tour 2023 w tenisie kobiet.

W piątym dniu rywalizacji, nie udało się jednak z powodu opadów deszczu zakończyć rozgrywek w grze pojedynczej w grupie Niebieskiej - Bacalar. Mecz Aryna Sabalenka - Elena Rybakina decydujący o tym, która z nich znajdzie się w półfinale został przerwany przy wyniku 6:2, 3:5 przed gemem serwisowym Rybakiny, która jest blisko doprowadzenia do remisu 1:1 w setach i rozstrzygającego seta trzeciego (awans z pierwszego miejsca już po drugiej serii spotkań zapewniony miała Amerykanka Jessica Pegula). W grze podwójnej w półfinale są już pary: Sturm Hunter/Elisse Mertens oraz Gabriela Dabrowski/Erin Routliffe.



Pogoda rozdaje karty

Głównym wydarzeniem dnia był oczywiście mecz liderki rankingu WTA, białoruskiej tenisistki Aryny Sabalenki z reprezentującą Kazachstan Eleną Rybakina, decydujący o tym, która z tych tenisistek, z drugiej pozycji w grupie Niebieskiej – Bacalar awansuje do półfinału. W czwartek się tego nie dowiedzieliśmy, gdyż spotkanie zostało z powodu opadów deszczu przerwane.

Aryna Sabalenka, od bardzo mocnego uderzenia rozpoczęła bardzo ważny mecz, już w gemie rozpoczynającym zmagania tenisistek zdobywając break. Co równie ważne, urodzona w Mińsku 25-letnia tenisistka na tym nie poprzestała i po kolejnym breaku w gemie piątym prowadziła 4:1. Sabalenka zdążyła jeszcze podwyższyć wynik na 5:1, po czym.... mecz został przerwany z powodu opadów deszczu, przy wyniku 15:15 w gemie serwisowym Rybakiny.

Aryna Sabalenka i Elena Rybakina nie miały do pogody tyle szczęścia, co podczas spotkania rozegranego wcześniej Jessica Pegula i Maria Sakkari. których pojedynek z powodu deszczu został na początku drugiego seta przerwany na bardzo krótko. W meczu Sabalenki z Rybakina przerwa trwała zdecydowanie dłużej.

Po powrocie zawodniczek do gry mecz był już zupełnie inny, znacznie bardziej wyrównany. W 10 gemie seta otwarcia Elena Rybakina po obronie dwóch piłek setowych jeszcze trochę przedłużyła zmagania, ale Aryna Sabalenka już w następnym gemie, przy własnym serwisie zamknęła set pewną wygraną 6:2.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Pojedynek ma zostać dokończony w piątek

No holding back 🇷🇺🇵🇸♀

Elena Rybakina is finding her groove! [#WTAFinals pic.twitter.com/8FvmXVPTur](https://twitter.com/8FvmXVPTur)

— wta (@WTA) [November 3, 2023](#)

W secie drugim Rybakina zaczęła grać zdecydowanie lepiej.

Jeszcze ważniejsze było jednak to, że zupełnie inny, wyrównany był już set drugi. Przez kilka minut, kiedy po obronie break-pointa w gemie drugim, już w następnym gemie Aryna Sabalenka zdobyła break wydawało się, że liderka światowego rankingu tenisistek ponownie zdominuje rywalkę, ale Elena Rybakina, która w sezonie 2023 ma korzystny bilans meczów z Sabalenką pokazała charakter. Mistrzyni Wimbledonu 2023 natychmiast odrobiła stratę, po czym obroniła break-point i szanse w secie pozostały równe Szala zwycięstwa w drugiej partii zaczęła przechylać się w stronę tenisistki reprezentującej Kazachstan, gdyż to Elena Rybakina zdobyła w gemie dziewiątym przełamanie na 5:4. Turniejowej „czwórce” nie było jednak zakończyć seta zwycięstwem.

doprowadzeniem w meczu do wyrównania. Na przeszkodzie stanął deszcz, gdyż przed gemem dziesiątym gra ponownie została przerwana i po raz trzeci wznowić się jej już w czwartek nie dało.

Tenisistki mają powrócić do gry w piątkowy wieczór o godzinie 20.30 czasu polskiego.

Iga Świątek kontra Ons Jabeur

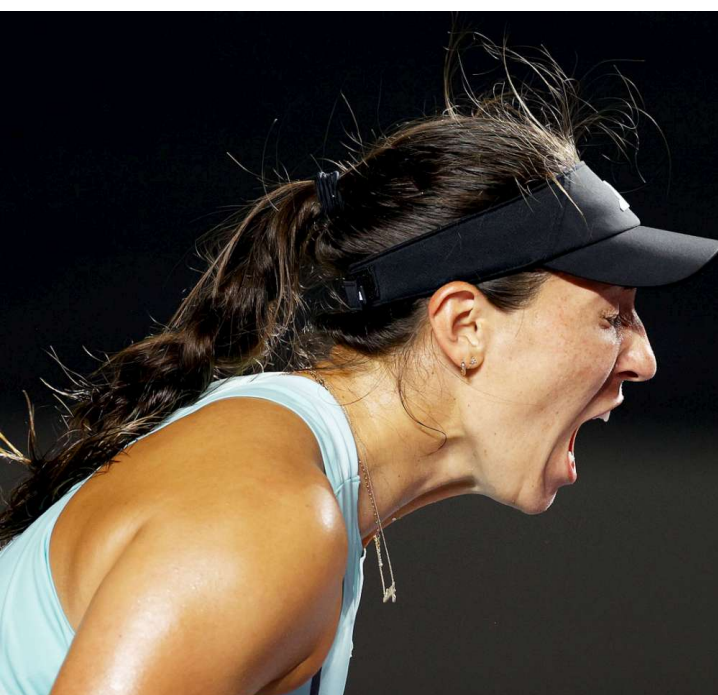
Po tym spotkaniu zaplanowany jest najpierw mecz ostatniej kolejki spotkań w grupie Różowej – Chetumal Coco Cori Gauff – Marketa Vondrousova, a jako kolejny – ostatni grupowy mecz Igi Świątek z Tunezyjką Ons Jabeur.

Zadaniem Polki jest zapewnienie sobie pierwszej lokaty w grupie Różowej – Chetumal, by wciąż kwestia powrotu na fotel liderki światowego rankingu pozostawała w rękach Polki. Iga Świątek przed rozpoczęciem swojego pojedynku, będzie już wiedziała, czego minimum potrzebuje...

W piątek powinna zostać zakończona grupowa faza zmagania w turnieju GNP Seguros WTA Finals Cancun 2023, aby w sobotę mogły się odbyć spotkania półfinałowe.



W meczu o prestiż i punkty Pegula lepsza od Sakkari



Wcześniej, w spotkaniu wyłącznie o prestiż i większą liczbę punktów rankingowych, bez znaczenia dla układu tabeli, pewna już awansu do półfinału z pierwszej pozycji w grupie Niebieskiej – Bacalar Amerykanka Jessica Pegula, pewnie pokonała najsłabszą w grupie Greczynkę Marię Sakkari, w dwóch setach 6:3, 6:2. Jessica Pegula, turniejowa piątka, zakończyła występy grupowe z kompletem trzech zwycięstw. Maria Sakkari, turniejowa ósemka, która miała być w Cancun pierwszą rezerwową, a pełnoprawną uczestniczką turnieju została zastępując kontuzjowaną Czeszkę Karolinę Muchową, zajęła w grupie ostatnią pozycję, ponosząc trzy porażki i nie wygrywając w Cancun nawet seta.

W czwartkowym meczu z Marią Sakkari Jessica Pegula nie ustrzegła się błędów, ale zwycięstwo odniosła bardzo pewnie. Amerykanka rozpoczęła spotkanie od breaka i chociaż Greczynka od razu odpowiedziała re-breakiem wyrównując na 1:1, cztery następne gemy, w tym na 2:1 oraz 4:1 przy podaniu Sakkari wygrała Pegula i prowadzenia do końca seta już nie oddała.

Wprawdzie amerykańska tenisistka serwując po raz pierwszy po zwycięstwo w secie przy prowadzeniu 5:2, po raz drugi w meczu nie utrzymała podania, ale już w kolejnym gemie zdobyła czwarte w meczu przełamanie, po 38 minutach i wykorzystaniu trzeciej piłki setowej wygrywając seta otwarcia 6:3.

W drugiej odsłonie meczu przewaga 29-letniej tenisistki urodzonej w Buffalo była jeszcze wyraźniejsza. Jessica Pegula już po czterech gemach prowadziła 4:0 z przewagą dwóch breaków zdobytych w gemach drugim i czwartym i bez problemów zwycięsko zakończyła spotkanie. Jeden break zdobyty przez Marię Sakkari na 4:1 niczego nie zmienił, zwłaszcza, że broniąc się przed porażką w dwóch setach, Greczynka po raz trzeci w drugiej partii meczu, a już po raz siódmy w meczu nie utrzymała serwisu przegrywając drugą partię pojedynku 2:6 i cały trwający 80 minut mecz w dwóch setach 3:6, 2:6.

Przeciwniczkę w półfinale Jessica Pegula pozna w piątek, kiedy zakończą się rozgrywki w grupie Różowej – Chetumal będzie nią tenisistka, która zajmie w grupie Różowej – Chetumal drugą lokatę.

Dodać jedynie wypada, że na początku drugiej partii meczu Sakkari – Pegula, jeszcze przed zakończeniem pierwszego gema, spotkanie zostało na krótko przerwane z powodu opadów deszczu.

Znamy połowę półfinalistek w grze podwójnej

W Cancun oczywiście trwa również rywalizacja w grze podwójnej. Znamy już połowę par, które wystąpią w półfinale.

W czwartek, jeszcze przed meczami gry pojedynczej, rozegrano dwa spotkania w Maya Ka'an Group.

Na początek para japońska Shuko Aoyama/Ena Shibahara zmierzyła się z duetem amerykańsko-australijskim Nicole Melichar Martinez/Ellen Perez. Dla Japoniek był to ostatni mecz grupowy podczas imprezy w Cancun, dla ich rywelek dopiero drugi. Rozstawione z numerem trzecim Shuko Aoyama i Ena Shibahara, które rozpoczęły turniej od zwycięstwa z parą Desirae Krawczyk/Demi Schuurs (USA/Holandia), poniosły drugą porażkę przegrywając z najniżej notowanymi w turnieju rywalkami 6:4, 2:6, 6-10 i znacznie zmniejszyły swoje szanse na awans do półfinału. Japonki muszą teraz liczyć, że w spotkaniu piątkowym, które zamknie rywalizację w Maya Ka'an Group, Nicole Melichar Martinez i Ellen Perez ulegną duetowi. Krawczyk/Schuurs, grającemu już

tylko o honorowe pożegnanie z imprezą.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W drugim czwartkowym meczu tej grupy, rozstawiona z numerem drugim para australijsko-belgijska Storm Hunter/Elise Mertens, pokonała amerykańsko-holenderski duet Desirae Krawczyk/Demi Schuurs 6:2, 6:3. Australijka i Belgijka z kompletem trzech zwycięstw w Maya Ka'an Group, z pierwszej pozycji w grupie, zameldowały się w półfinale. Z kolei Amerykanka i Holenderka, chociaż pozostał im jeszcze do rozegrania piątkowy mecz z duetem Nicole Melichar Martinez/Ellen Perez, ponosząc drugą porażkę w dwóch setach, definitywnie straciły szanse, by znaleźć się w najlepszej czwórce GNP Seguros WTA Finals Cancun 2023. Nie pomoże nawet dwusetowa wygrana. Ewentualne zwycięstwo pary Desirae Krawczyk/Demi Schuurs w piątkowym spotkaniu sprawi jednak, że oprócz pary Storm Hunter/Elise Mertens awans z tej grupy uzyskają, mimo dwóch przegranych meczów grupowych, Shuko Aoyama i Ena Shibahara.

W Mahahual Group, już po spotkaniach gry pojedynczej miał się w czwartek odbyć mecz Cori Coco Gauff/Jessica Pegula (USA) – Laura Siegemund/Wiera Zwonariowa (Niemcy/tenisistka rosyjska). Do 9 tego meczu już nie doszło i będzie musiał odbyć się w piątek.

Po dwóch seriach meczów liderkami grupy są mistrzynie US Open 2023 Gabriela Dabrowski i Erin Routliffe z dwoma zwycięstwami na koncie (bilans setów 4:0), które wyprzedzają parę Siegemund/Zwonariowa – jedno zwycięstwo, jedna porażka (sety 2:3), Barborę Krejčíkovą i Katerinę Siniakovą – zwycięstwo i porażka (sety 3:3) oraz duet Gauff/Pegula – dwie porażki (sety 1:4).

W tej grupie może wydarzyć się jeszcze wszystko. Mecze ostatniej serii grupowej: Dabrowski/Routliffe – Krejčíkova/Siniakova; Siegemund/Zwonariowa – Gauff/Pegula, szanse zachowała każda z par, przy czym nikt nie odbierze awansu (niekoniecznie z pierwszego miejsca) parze Gabriela Dąbrowski/Erin Routliffe.

Obu tylko pogoda okazała się tym razem łaskawa...

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wta-finals-2023-w-cancun-deszcz-przerwal-mecz-rybakina-sabalenka/>